

Audycja Nr 81 Temat: „Ostatnie dni ziemskiej Misji Pana Jezusa”, sobota, 15.03.2008

Dobry wieczór! W kolejnej audycji religijnej „Wczoraj, dziś i na wielki”, naszych słuchaczy witają Ireneusz Kołacz, Tadeusz Żurek i Przemysław Merski. Za dwa tygodnie cały świat chrześcijański będzie obchodził bardzo ważne święto śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Naszym dzisiejszym tematem na tą okoliczność jest Pan Jezus i koniec Jego misji na ziemi. Nasi pierwsi rodzice Adam i Ewa byli stworzeni na obraz i podobieństwo Boże. Księga Rodzaju 1:26-27. Na obraz to znaczy z tymi samymi podstawowymi przymiotami charakteru sprawiedliwości, miłości, mądrości i mocy, jakie posiada Pan Bóg, i na podobieństwo to znaczy, że jak Pan Bóg kieruje i rządzi wszechświatem, podobnie powierzył człowiekowi sprawowanie i rządzenie ziemią i w tej oryginalnej doskonałości Adam i Ewa byli prawi i szlachetni. Nawet teraz na świecie możemy widzieć u niektórych ludzi ślady pozostałości tego oryginalnego Bożego podobieństwa. Jednak bardzo bogato zademonstrowane były te szlachetne przymioty Boże w Panu Jezusie, który był doskonałym, odpowiednikiem „*pierwszego człowieka Adama*.” O Panu Jezusie mamy napisane, że On był „*święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników*.” Hebr. 7:26

Pod koniec swojej misji Pan Jezus powiedział do swoich uczniów tak: „*gdybyście mnie poznali, znalibyście i Ojca mego. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście. Rzece do niego Filip: Panie pokaż nam Ojca, a wystarczy nam. Mówi do niego Jezus: kto mnie zobaczył zobaczył także i Ojca.*” Jan 14:7-9. Podobnie jak Adam Pan Jezus był wyobrażeniem Pana Boga. Jednak u Pana Jezusa to wyobrażenie było nienaruszone, bez skazy, pełne i promieniujące. Każdy piękny rys Jego charakteru był odbiciem Niebieskiego Ojca. To Boże w nim wyobrażenie było uwidocznione w Jego szlachetnym charakterze. Każda Jego myśl, wypowiedź, działalność i czyn były charakterystycznym odbiciem Jego Ojca. Dotyczyło to nie tylko Jego osobistej czystości i szlachetności charakteru, ale również uwidocznilo się to w Jego nauczaniu. Pan Jezus oświadczył: „*Bom ja z siebie samego nie mówił, ale ten, który mię posłał, Ojciec, on mi rozkazanie dał, co bym mówić i co bym powiadać miał.*” Jan 12:49; i znowu „*A słowo, które słyszycie, nie jest moje, ale Onego, który mię posłał, Ojca.*” Jan 14:24.

Pan Jezus stał oddzielnie od wszystkich i ponad wszystkich tych ludzi, którzy sporządzali i tworzyli Biblię. Pismo Święte w prostolinijny sposób przedstawia prawdę o swoich bohaterach i wiernie pisze tak o ich zaletach jak i upadkach, ale Pan Jezus nie miał upadków. Przez zastosowanie cudownego sposobu, jakim życie Pana Jezusa (w przedludzkiem stanie Logosa) zostało przeniesione na ziemię, On urodził się na świecie nie zepsutym niedoskonałością Adamowej rasy. W Liście do Hebrajczyków 2:9, czytamy, „*Ale tego, który na małą chwilę stał się mniejszym od Aniołów, Jezusa widzimy przez ucierpienie śmierci chwalać i czcić ukoronowanego, aby z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował.*” Pan Jezus wiedział, że jego misja może być ukoronowana zwycięstwem tylko przez okazanie wierności podczas składania swego życia jako ofiary za grzechy świata. Zasadniczy cel żeby „*stać się ciałem*”, Jan 1:14, rządził jego całym działaniem i dla nas

Chrześcijan zrozumienie tego przedmiotu służy jako tło do wytłumaczenia wiele z tego, co powiedział i dokonał. Pan Jezus powiedział: „*Jamci jest ta droga i prawda, i żywot; żaden nie przychodzi do Ojca, tylko przez mię.*” Jan 14:6. Mówiąc to Pan Jezus dobrze o tym wiedział, że On może stać się życiodawcą dla rodzaju ludzkiego tylko przez oddanie swojego ludzkiego życia jako okupową cenę dla zgubionego świata. To też przy innej okazji powiedział: „*Jam jest chleb on żywy, którym z nieba zstąpił: jeśliby, kto jadł z tego chleba, żyć będzie, żyć będzie na wieki; a chleb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata.*” Jan 6:51

Jednak Pan Jezus był świadomy, że w planie Jego Ojca istniał dla niego „*odpowiedni czas*”, w którym ma umrzeć i dopóki ten czas nie nadszedł, Pan Jezus nie narażał lekkomyślnie siebie na niebezpieczeństwo. Ale w końcu zbliżyła się godzina złożenia najwyższej ofiary, i wtenczas Pan Jezus świadomie postawił siebie w niebezpiecznej sytuacji, a bardzo znamienne były te okoliczności. Poniekąd, aby uniknąć swoich wrogów Pan Jezus przebywał w Galilei. Jan 7:1. Tymczasem, Łazarz, brat Marty i Marii zachorował. Pan Jezus bardzo kochał tę małą rodzinę, która mieszkała w Betanii. Choroba Łazarza okazała się fatalna i po jego śmierci Pan Jezus oznajmił swoim uczniom, że on wraca do Betanii by obudzić Łazarza. Uczniowie zdawali sobie sprawę z niebezpieczeństwa związanego z jego powrotem i powiedzieli Panu Jezusowi: „*Mistrzu! Teraz szukali Żydowie, jakoby cię ukamienowali, a zasię tam idziesz? Odpowiedział Jezus: Aż nie dwanaście jest godzin dnia? Jeśli kto chodzi we dnie, nie obrazi (nie potknie) się; bo widzi światłość tego świata. A jeśli kto chodzi w nocy, obrazi się; bo w nim światła nie masz.*” Jan 11:8-10

Wzmianka Pana Jezusa o dwunastu godzinach dnia i o obrażeniu się (potknięciu się) w ciemności nocy, wskazywały na jego świadomość, że Jego „*dzień*” szybko zbliża się do końca i że nadchodzi Jego „*noc*”, w której nie będzie mógł nic sprawować. Później, w następstwie Jego aresztowania w Ogrodzie Getsemane, Pan Jezus powiedział do Najwyższego Kapłana i do Starszych „*to jest wasza godzina i moc ciemności.*” Luk. 22:53 W tym górzystym kraju potknięcie się w nocy mogło również dobrze oznaczać utratę życia. W każdym wypadku, Pan Jezus wiedział, że Jego czas śmierci się zbliżał, dlatego nie wahał się wrócić do miejscowości mając pewność, że Jego wrogowie czekają tam by znaleźć okoliczność przeciwko niemu i go uśmiercić. Uczniowie wiedzieli o tym niebezpieczeństwie i Tomasz powiedział do innych, „*Pójdźmy i my, abyśmy z nim pomarli.*” I Pan Jezus był ukrzyżowany w krótkim czasie potym jak powrócił do Betanii i wskrzesił Łazarza ze śmierci. Ten szczególny cud dokonany przez Pana Jezusa rozdrażnił jego wrogów do takiego stopnia, że wywołał w nich nienawiść pobudzającą ich do podjęcia morderczej akcji przeciw niemu. Pan Jezus był świadomy, tego co się miało stać, ale to nie powstrzymało go od zmiany kursu w sytuacji, która prowadziła do jego śmierci. Dla tej przyczyny Pan Jezus przyszedł na świat, wiedząc, że jeśli On da swoje ciało za życie świata to świat będzie miał żywot. Jan 6:51

Później, po aresztowaniu, Pan Jezus nie mówił ani nie robił nic żeby ingerować przeciw niegodziwemu celowi jego zazdrosnych wrogów odnośnie

zawieszenia go na krzyżu i zamordowania. Kiedy został zapytany przez Najwyższego Kapłana czy jest Synem Bożym, Pan Jezus odpowiedział „*Ty to powiedziałeś*” Mat. 26:64. Pan Jezus wiedział, że jego odpowiedź będzie fałszywie objaśniona, jako bluźnierstwo i w rezultacie Izraelscy przywódcy religijni osądzą go godnym śmierci. Kiedy został przyprowadzony przed Piłata i oskarżony, że jest królem, Pan Jezus potwierdził oskarżenie, mówiąc Rzymskiemu władcy, „*Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie.*” Jan 18:37. Kiedy Pan Jezus został zawieszony na krzyżu i słyszał tłum wołających, „*Jeśli jesteś Synem Bożym, to zstąp z krzyża*” nie reagował na to Mat. 27:40. Na początku swojej misji, Pan Jezus był kuszony przez Szatana by udowodnić swoje boskie synostwo, przez rzucenie się ze szczytu świątyni. Pan Jezus nie uległ żadnej z tych pokus, które były kierowane przez przeciwnika. Pan Jezus przyszedł na świat jako Odkupiciel człowieka, i na krzyżu ta ofiara się dokonała. On przyjął całkowicie miejsce grzesznika, tak, że na jedną krotką, ale straszną chwilę uśmiech Ojcowskiej aprobaty zniknął z Jego oczu i w agonii powiedział, „*Boże mój, Boże mój czemuś mnie opuścić?*” Mat. 27:46. W chwilę później zawołał „*wykonało się*” i powierzył swoje życie swemu Bogu – „*Ojcze! W ręce twoje polecam ducha mego; a to rzekłszy skołał.*” Jan 19:30; Łukasz 23:46. Według Kalendarza Żydowskiego Pan Jezus został ukrzyżowany i umarł 14 Nisan w dzień Paschy, który w tym roku 2008, przypada w piątek, 18 kwietnia po zachodzie słońca.

Trzeciego dnia Ojciec Niebieski wzbudził swego umiłowanego syna ze śmierci. Łukasz 24:5-7; 1 Piotr 1:21 Pan Jezus dał swoje życie jako okup, równoważną cenę za Adama i za jego rasę i teraz dana mu jest wszelka władza „*w niebie i na ziemi*” Mat. 28:18 Ażeby tą władzę on mógł użyć w odpowiednim Boskim czasie i zgodnie ze sposobem boskiego postępowania, ustanowił i wprowadził w ruch środki działania, przez które życie, odkupione dzięki śmierci Pana Jezusa na krzyżu mogło być rozszerzone na cały rodzaj ludzki. Po pierwsze zachodziła potrzeba ustalić fakt, że Pan Jezus został wzbudzony ze śmierci. Odnośnie tego Apostoł Piotr później powiedział: „*Tego (Pana Jezusa) Bóg wzbudził dnia trzeciego, i sprawił, żeby był objawiony; Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, przedtem sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim jedli i pili po jego zmartwychwstaniu. I rozkazał nam abyśmy kazali ludowi, i świadczymi, że on jest onym postanowionym od Boga sędzią żywych i umarłych.*” Dzieje Ap. 10: 40-42. Stwierdzenie apostoła Piotra odnośnie Pana Jezusa, że, „*On rozkazał nam abyśmy kazali ludowi i świadczymi*”, odnosi się do innego aspektu boskiego celu, który był zainicjowany przez Pana Jezusa, mianowicie do powołania ze świata klasy uczniów, którzy będą chętni mieć udział w Jego cierpieniach i w śmierci, zainspirowani nadzieją by zostać wzbudzonym ze śmierci i żyć i królować z Nim w Jego Królestwie. Ta mała klasa, w Biblii zwana „*kościół*”, oznacza ludzi „*powołanych.*” Apostołowie Pana Jezusa byli tymi pierwszymi wybranymi i powołanymi. W Ewangeliach mamy opisane ich życie i związek z Panem Jezusem, jak również ich doświadczenia w wiernym wykonywaniu polecenia danego im przez Mistrza. Oni oddali swoje życie świadcząc, że Pan Jezus był tym, „*którego Pan Bóg postanowił sędzią żywych i umarłych.*”

Wyrażenie „żywych i umarłych”, odnosi się do ludzi żyjących na świecie i tych, którzy są pogrążeni w śnie śmierci. Po swoim zmartwychwzbudzeniu Pan Jezus powiedział: „*Ja jestem tym, który żyję a byłem umarły, a otom jest żywy na wieki wieków, I mam klucze piekła i śmierci.*” Obj. 1:18 Podczas swojego drugiego przyjścia - nawiedzenia w czasie „*Wtórej Obecności*”, „*Parousia*”) Pan Jezus użyje te „*klucze*” by otworzyć wielkie więzienie śmierci i jego niewolników uwolnić. Będąc na ziemi Pan Jezus oświadczył, „*Że idzie godzina, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą żyć będą*”, a żeby nie było wątpliwości Pan Jezus powtórzył „*Nie dziwujcie się temu: boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach usłyszą głos jego;* ” (Syna Bożego) Jan 5:25’28. Kościół (powołani wierni członkowie) zostanie wywyższony do boskiej natury by żyć i królować z Panem Jezusem. Wszyscy ludzie na ziemi będą na próbie wykazującej czy zasługują lub nie zasługują na to by żyć wiecznie na ziemi. To znaczy, że obiecane przez Boskich świętych proroków wielkie i chwalebne królestwo będzie w niedługim czasie zapoczątkowane w mocy i wielkiej chwale, dla błogostawienia wszystkich ludzi na ziemi.

Dlatego okres Wielkanocny jest z jednej strony świętem smutnym z powodu śmierci ofiarniczej Pana Jezusa, ale równocześnie jest świętem radosnym z Jego zmartwychwstania, co jest gwarancją na zmartwychwstanie z grobów wszystkich ludzi. Kończąc nasze rozmyślania tą piękną nadzieją życzymy naszym słuchaczom miłych i radosnych świąt. Prosimy nas słuchać ponownie w sobotę 19 kwietnia o tej samej porze. Podajemy nasz adres strony internetowej: www.polishbiblestudents.com a przez następne pół godziny czekamy na telefony pod numerem: 9415 – 1923, życzymy dobrej nocy.